

Na Poczcie Polskiej giną wnioski?

10 kwietnia 2012

Wrocławscy studenci, którzy zorganizowali akcję zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum ws. ratyfikacji ACTA, poinformowali, że mają poważne wątpliwości co do rzetelności Poczty Polskiej.

Akcja zakończyła się 16 marca. Jej organizatorzy zaapelowali wówczas do wolontariuszy o przesyłanie zebranych podpisów na adresy podane na stronie ReferendumACTA.pl. Niemal od razu zaczęły się problemy. Jak w liście do Dziennika Internautów napisali Tomasz Pietruszka, Marek Kinstler i Kuba Bartusiak:

„Możliwe jest, że paczki giną na Poczcie Polskiej, są otwierane, a wnioski z listów wyciągane. Zazwyczaj przed wysłaniem nasi wolontariusze piszą do nas informację drogą mailową, podając punkt, do którego wysyłają, jak i ilość podpisów, jaka znajduje się w środku. Otrzymujemy większość przesyłek w stanie naruszonym – koperta jest żółta od podgrzanego kleju lub zaklejona taśmą, co nie zdarza się w prywatnych firmach kurierskich. Takie przypadki to nie jeden czy dwa listy, już dawno przeszło to w dziesiątki, o ile nie w setki.

Zdarza się również, że listy, które są wysyłane przez naszych wolontariuszy, dostają status zwrotu do nadawcy (nie podjęto w terminie). Zgodnie z regulaminem Poczty Polskiej, aby przesyłka została odesłana, musi być odmowa przyjęcia korespondencji przez odbiorcę lub dwukrotna adnotacja poczty. Nie jest możliwa jednak sytuacja, byśmy nie odebrali danej przesyłki, ponieważ codziennie jesteśmy w oddziale poczty obejmującej nasz region, jak i kilka razy w tygodniu odwiedza nas listonosz, dlatego uważamy, że przesyłki są prawdopodobnie celowo odsyłane.”

Więcej szczegółów można się dowiedzieć, oglądając zamieszczone powyżej wideo. Warto także przypomnieć, że to nie pierwszy nasz artykuł dotyczący naruszonych listów z wnioskami o referendum ws. ACTA. O podobnych problemach informowaliśmy już na początku lutego.

Tym razem organizatorzy zamierzają interweniować na Poczcie Polskiej. Na swoim profilu na Facebooku obiecują nagranie kolejnego filmu i pokazanie na nim wszystkich naruszonych przesyłek. „(...) postaramy się porozmawiać przy kamerze z pracownikami naszego oddziału poczty na temat niedochodzących i przychodzących w naruszonym stanie paczek” – zapowiadają.

Z kolei w liście do redakcji Dziennika Internautów informują: „Aktualnie czekamy na kopie potwierdzenia wysłania od ludzi, którzy wysyłali listy, oraz na paczki, które cofnięto. Planujemy zebrać wszystko i złożyć reklamację na Poczcie Polskiej. Nie chcemy, by ludzie oskarżali nas, że nie odbieramy paczek. Chcemy dokończyć naszą akcję i to też zrobimy.”

Ciąg dalszy bez wątpienia nastąpi.

Opracowanie: Anna Wasilewska-Śpioch

Źródło: [Dziennik Internautów](#)